

Kształt i zachowanie

Poniższe notatki zawierają wszystko, co w ciągu dziesięciu lat moich badań odkryłam na temat natury, kształtu i zachowania skavenów. Jeśli pragniesz zwalczać szczuroludzi, powinieneś czytać to uważnie i często, choć wiedza ta może wydać Ci się obrzydliwa, niewiarygodna, a nawet heretycka. Dzięki zgromadzonym tu informacjom będziesz lepiej przygotowany do walki z naszym wrogiem. To może ocalić ci życie.

Część z podanych niżej informacji wypływa z osobistych doświadczeń i obserwacji, a reszta z dyskusji ze świadkami albo z zapisków, jakie zgromadziłam. Przykładem takiego znaleziska jest pierwszy materiał – długi list opisujący dokładne, fizyczne badanie zwłok skavenów. Niestety, adresat listu nie żyje od dawna, a ja nie zdołałam znaleźć śladu nadawcy tego zdumiewającego znaleziska.

Nader niepokojące znalezisko

Do rąk własnych dr Hieronima Blitzena, profesora bestiologii, Uniwersytet Altdorfski

Doktorze Blitzen,

Ponownie dziękuję, że poświęcił Pan czas, by przeczytać pismo od takiego prostaka jak ja, przez co rozumiem zarówno fakt, iż rezyduję w wiejskim otoczeniu Rugebrunnen, jak też moją, w porównaniu do Pańskiej, ubogą i skromną wiedzę. Upraszam wybaczenia, iż zakłócam Pańskie badania, ale muszę wrócić uwagę na niezwykle niepokojące znalezisko. To może być w istocie najważniejsze odkrycie tego stulecia, zarówno w naszej wspólnej dziedzinie bestiologii, jak także w kwestii bezpieczeństwa Imperium! Odkryłem bowiem pierwszy niezaprzeczalny dowód na istnienie czegoś, co dotychczas wszyscy uczeni ludzie zwali mitem. Odkryłem zwłoki skavenów.

Sam raczył Pan napisać, że nawet najdziwniejsze opowieści o potworach kryją przeblisk prawdy, lecz w przypadku skavenów ten przeblisk jaśnieje jak ognisko, a jego światło może oświecić cały naród do tej pory pogrążony w ciemności.

Ale zacznę od początku.

Tak jak Pan nas instruował, nakazałem wszystkim w wiosce, by natychmiast powiadomili mnie, gdyby znaleźli jakieś nienaturalne lub dziwne stworzenia. Ów najnowszy raport przyniesli robotnicy, którzy pomagali w rozbudowie piwnic pod ratuszem. Wszyscy to zacni, uczciwi wyznawcy Sigmara, żadni pijacy ani fanatycy, nie zajmują się błahostkami ani fałszerstwem. Mogę przysiąc, że ich zeznania są rzetelne.

Razu pewnego przebili się do podziemnej jaskini, którą wypełniało cuchnące siarką, dławiące powietrze. Gdy pomieszczenie przewietrzyło się należycie, robotnicy przekonali się, że spoczywają w nim ciała ofiar tych zabójczych oparów. W jaskini znajdowały się bowiem zwłoki pięciu stworzeń, które przekopały się do niej z drugiej strony. Można z całą pewnością stwierdzić, że wyglądały jak skaveny: wielkie, człekokształtne szczury. Wszedłem tam i osobiście zbadałem ciała, po czym natychmiast nakazałem przenieść je do mojej pracowni.

Wykonałem szkice każdego ze stworów (które pozwoliłem sobie załączyć do niniejszego listu), a potem zacząłem badać wnętrza ich ciał, postępując dokładnie według procesu tak dobrze opisanego w księdze *Anatomia Principia* pióra naszego kolegi, Josefa Lienera. Poniżej zamieszczam w całości moje notatki poczynione podczas tych oględzin, a także kolejne szkice wykonane przy pracy.

Wygląd zewnętrzny

Jeśli mam dać wiarę własnym oczom, te stworzenia pasują do wszelkich dziecięcych opowieści i wieśniaczych bająn o rasie, którą zwiemy skavenami. Stwory te są olbrzymimi szczurami. Wszystkie, poza jednym, przekraczają półtora metra wysokości, a ich ciała są zdeformowane i umożliwiają chodzenie w pozycji niemal wyprostowanej, w której dorównują wzrostem człowiekowi. Wszystkie okazy wydają się zgarbione, choć nie potrafię powiedzieć, czy to cecha dziedziczna, czy też wynika z ich podziemnego trybu życia. We wszystkich pozostałych aspektach przypominają zwykle szczury: są pokryte sierścią od stóp do głów, za wyjątkiem bezwłosego nosa, uszu i cienkiego, cielistego ogona. Ogon jest tak długi jak całe ciało i umożliwia zachowanie równowagi podczas chodzenia. Każda z czterech kończyn kończy się łapą z paskudnymi pazurami. Uszy są duże, a pod nosem wyrastają długie wąsy czuciowe. Pod każdym względem stwory te zadziwiająco przypominają szczury, od których niewątpliwie się wywodzą.



Przynajmniej jest to prawdą w odniesieniu do trzech z pięciu znalezionych okazów. Jeśli chodzi o pozostałe, jeden bardzo przypomina szczura, ale ma zauważalną osobliwość w formie dwóch niezwykle dużych, przypominających poroże kozła lub barana, zakrzywionych rogów, które wystają ze szczytu jego czaszki. Ostatnia bestia nie przypomina zwykłego szczura i wygląda raczej jak stwór rodem z koszmaru sennego. Słyszałem opowieści o legendarnych szczurograch, przerażających olbrzymach rasy skavenów, a widząc ogromne rozmiary tej bestii mogę tylko przypuszczać, że to właśnie udało mi się znaleźć.

Nawet pozostałe cztery okazy, chociaż podobne do siebie, wykazują znaczne zróżnicowanie pod innymi względami. Najmniejszy z czterech (stwór I na moich szkicach) miał zaledwie 120 cm wzrostu i był wyraźnie słabszy fizycznie od pozostałych okazów. Ma także brązowe futro, podczas gdy duże i muskularne skaveny (stwory II i III) mają czarną sierść, a rogaty (stwór IV) futro jasnoszare. Wnioskując po ogólnym stanie zdrowia wszystkich czterech stworów, przypuszczam, że kolor włosów to podstawa socjalnej hierarchii w legowiskach skavenów: te o białym futrze są na szczycie, potem czarne i wreszcie brązowe. Najmniejszego stwora znaczą także liczne blizny, przypuszczalnie od bicia, a także inne ślady przemocy. Dedukuję zatem, iż był to więzień albo przedstawiciel kasty niewolników. Pomimo brutalnego traktowania oraz zaognionych uszkodzeń skóry wydawał się w dobrym zdrowiu, co dowodzi, że te stworzenia mają nader wytrzymałą budowę.

Czarne futro być może wyróżnia klasę wojowników, ponieważ stwory II i III są nie tylko większe i bardziej muskularne (każdy osiąga wzrost ponad 180 cm!), ale mają także dłuższe pazury i kły, silniejsze ramiona i potężniejsze szczęki. Co więcej,

znaleziono je ubrane w ciężkie pancerze i uzbrojone w największą broń, a ich ogony są najeżone żelaznymi kolcami, zapewne służącymi do atakowania wrogów. Możemy przypuszczać, że to była jakiegoś rodzaju grupa zwiadowcza: dowódca z dwoma wojownikami, jego sługa i potworna, żywa maszyna do zabijania.

Odsuwając na chwilę indywidualne różnice pomiędzy nimi, skupię się na cechach wspólnych dla całej piątki, tu bowiem, jak sądzę, możemy nakreślić obraz naturalnej formy skavenów, a to być może umożliwi nam hipotetyczne rozważania na temat umysłu tego straszliwego wroga.

Sierść i skóra

Sierść wszystkich stworów jest dość krótka i gęsta, uderzająco przypomina szczurzą. Z pewnością dobrze chroni przed zimnem, a ponadto pokrywa ją cienka warstwa oleistej wydzieliny, która praktycznie nie przepuszcza wody. Przypuszczam, że podobnie jak szczury wodne i wydry, skaveny dobrze i często pływają. Olej ten wydziela się z porów i otworów w skórze, rozmieszczonych wzdłuż grzbietu i karku, pod pachami, na stawach biodrowych i ponad ogonem, po czym zapewne jest rozcierany łapami. Zbadałem te gruczoły, które okazały się niezwykle złożonej budowy, niczym gruczoły pizmowe znanych nam zwierząt. Wysuwam hipotezę, że wytwarzają one ciecze o różnym zapachu, które funkcjonują jako forma komunikacji między osobnikami. Każda delikatna zmiana zapachu zawiera tyle samo znaczenia, co u nas całe zdanie. Znalazłem także wśród sierści ślady moczu i odchodów, które być może jeszcze wzmacniają ich odrażający smród, podobnie jak w przypadku psów, lubiących tarzać się w końskim łajnie.

Skóra pod futrem jest dość gruba, a zaraz pod nią znajduje się warstwa tłuszczu, który dodatkowo chroni przed chłodem i wilgocią. Nie jest ona szczególnie twarda, ale z pewnością wystarczająco wytrzymała. Skórę każdego stwora znaczyły niezliczone blizny i nacięcia, zarówno stare, jak i świeże, a większość z nich miała rozmiary pasujące do łapy innego skavena, co wskazuje, że gdy skaven nie walczy z wrogami, jego życie to bezustanna walka z pobratymcami.

Skóra wszystkich skavenów poznaczona była także śladami różnych infekcji i chorób. W niektórych przypadkach były to ślady po starych chorobach, które pozostawiły dzioby jak po ospie i stwardnienia skóry; w innych świeże krosty, wrzody i wysypka. Ze względu na zagrożenie przeniesieniem zarazy, tych obszarów nie badano. Zamiast tego zmienione chorobą fragmenty ciała zostały wycięte i natychmiast spalone. Należy uznać, że dotykanie skavena jest równie niebezpieczne, jak dotykanie ospowatego żebraka na ulicy.

Ostatnia warta wzmianki cecha skóry: każdy ze stworów miał także przynajmniej jeden fragment ciała pokryty rytualnymi bliznami lub tatuażem, zwykle w formie symbolu trzech przecinających się linii, formujących trójkąt. Mogę tylko zgadywać, że ma to jakieś znaczenie rytualne, chociaż myśl, że te stwory mogą mieć bogów podobnych do naszych, jest zaiste przerażająca!

Szkielet i mięśnie

Jak już wspomniano, konstrukcja szkieletu umożliwia tym stworom chodzenie w pozycji pionowej, choć przygarbionej. Tylny nogi są niezwykle silne, a ogon pozwala górnej części ciała

